

Wyrok z dnia 15 listopada 2006 r.

I PK 98/06

Roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy może być rozpoznane tylko przez sąd pracy i tylko ten sąd może, uznając jego niezasadność, wydać orzeczenie oddalające powództwo, nawet, gdy przesłanką takiego rozstrzygnięcia jest uznanie cywilnoprawnego charakteru stosunku łączącego powoda z pozwanym. To samo dotyczy roszczeń, które mogą być wywodzone tylko ze stosunku pracy bez względu na podstawę faktyczną sporu. W takiej sytuacji sąd pracy, stwierdzając nieistnienie stosunku pracy, nie może przekazać sprawy do rozpoznania do wydziału cywilnego sądu, a rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w składzie ławniczym nie uzasadnia uznania nieważności postępowania ze względu na sprzeczny z przepisami prawa skład sądu orzekającego (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Herbert Szurgcza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Hajn (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 listopada 2006 r. sprawy z powództwa Waldemara K. przeciwko Agencji Ochrony Osób i Mienia „S.” Spółce z o.o. w W. z udziałem inspektora Państwowej Inspekcji Pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie za pracę, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 22 listopada 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy z powództwa Waldemara K. przeciwko Agencji Ochrony Osób i Mienia „S.” Sp. z o.o. w W. o usta-

lenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie za pracę na skutek apelacji wniesionej przez powoda oraz inspektora pracy od wyroku Sądu Rejonowego- Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z 7 września 2005 r., oddalił obie apelacje.

Powód wniósł o ustalenie, że wykonywał pracę w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę, a nie umowy zlecenia, oraz o zasądzenie 4.346 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, o wydanie świadectwa pracy i zasądzenie kosztów procesu. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań powód wniósł o zasądzenie od pozwanej: 2.740,40 zł brutto tytułem wynagrodzenia za nadgodziny, 3.311 zł brutto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz 2.566,56 zł brutto tytułem dodatku za pracę w porze nocnej.

W trybie art. 63¹ k.p.c. swój udział w postępowaniu zgłosił inspektor pracy w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Olsztynie wydał 6 lutego 2004 r. wyrok zaoczny ustalający, że strony łączyła umowa o pracę oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5.805 zł z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Po skutecznym wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego i przeprowadzeniu postępowania, Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Olsztynie powołanym wyżej wyrokiem z 7 września 2005 r.: (I) uchylił wyrok zaoczny z 6 lutego 2004 r. w całości, (II) oddalił powództwo i (III) orzekł o nieobciążaniu powoda kosztami sądowymi. Sąd Rejonowy ustalił, że Waldemar K. od 1 października 1999 r. do końca lutego 2001 r., na podstawie kolejno zawieranych umów zlecenia z Grzegorzem C. prowadzącym działalność gospodarczą jako Specjalistyczna Firma Ochrony i Usług „H.”, wykonywał czynności polegające na ochronie Zespołu Urzędów Pracy w O. W lutym 2001 r., w związku z zaprzestaniem przez firmę „H.” świadczenia usług w zakresie ochrony osób i mienia, ochronę tego obiektu przejęła Agencja Ochrony Osób i Mienia „S.” Spółka z o.o. w W. Spółka ta przejęła część pracowników, w tym powoda, a także obowiązki w zakresie ochrony, system monitoringu oraz samochody osobowe. Powód pismem z 30 grudnia 2002 r. zwrócił się do zleceniodawcy o wydanie mu egzemplarza umowy o pracę, wykonywanej - jak podał - „przez trzy lata na jednym obiekcie”, oraz zwrócił się do Państwowej Inspekcji Pracy o wystąpienie z powództwem do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie o

ustalenie istnienia stosunku pracy. Przez okres świadczenia pracy w ramach umowy zlecenia powód pobierał rentę, a od 1 lutego 2001 r. emeryturę.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie świadczył na rzecz pozwanego pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Sposób świadczenia pracy i pozostałe badane przez Sąd przesłanki świadczą o tym, że przeważały cechy umowy cywilnoprawnej. Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, co pociągało za sobą oddaleniem również roszczeń o charakterze majątkowym, które były zależne od ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego w części uchylającej wyrok zaoczny oraz w części oddalającej powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy wnieśli inspektor pracy (działający na rzecz powoda) i powód osobiście. W apelacji inspektora pracy wartość przedmiotu zaskarżenia określono na 6.000 zł, zaś w apelacji powoda na 8.618 zł.

Inspektor pracy zarzucił wyrokowi, między innymi, naruszenie art. 379 pkt 4 w związku z art. 47 § 1 i 3 k.p.c., przez rozpoznanie sprawy przez Sąd pierwszej instancji w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, podczas gdy przesłankę rozstrzygnięcia stanowiło stwierdzenie, że strony łączyła umowa cywilnoprawna, oraz art. 233 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Skarżący zarzucił ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 § 1¹ i § 1² k.p., przez uznanie, że od 1 października 1999 r. do 16 grudnia 2002 r. powód nie pozostawał z pozwanym w stosunku pracy. W związku z tym inspektor pracy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku, przez ustalenie, że powoda i pozwanego oraz jego poprzednika prawnego od 1 października 1999 r. do 16 grudnia 2002 r. łączył stosunek pracy.

Powód w swojej apelacji powtórzył apelację inspektora pracy. Dodatkowo jednak - we wnioskach apelacyjnych - w zakresie dotyczącym zmiany zaskarżonego wyroku, wniósł nie tylko o ustalenie istnienia stosunku pracy w spornym okresie, lecz także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego łącznej kwoty 8.618 zł, wynikającej z opinii biegłego księgowego, tytułem roszczeń majątkowych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Oddalając apelacje Sąd Okręgowy stwierdził, że nie doszło do zarzucanej w nich nieważności postępowania z powodu wadliwego składu sądu. Zgodnie z art. 476 § 1 pkt 1¹ k.p.c., przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się, między innymi,

sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy, jeżeli łączący strony stosunek prawny, wbrew zawartej między nimi umowie, ma cechy stosunku pracy. Z kolei z art. 47 § 1 k.p.c. wynika, że sprawy z zakresu prawa pracy w pierwszej instancji sąd rozpoznaje w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Inspektor pracy zgłosił swój udział w postępowaniu w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy. Sąd zaś nie oddalił powództwa w zakresie roszczeń cywilnoprawnych, lecz roszczeń majątkowych, których zasadność powód wywodził z tego, że uważał, iż łączyła go umowa o pracę. Roszczenia o ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w porze nocnej itp. nie są roszczeniami ze stosunku cywilnoprawnego, lecz mają typowo pracowniczy charakter. Ich ewentualne zasądzenie uzależnione było od uwzględnienia roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy. Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Sąd Rejonowy zachował te reguły, a jego wnioski wysnute z całokształtu materiału dowodowego są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Wobec tego nie doszło również do naruszenia prawa materialnego zarzucanego apelacjami skarżących, tj. art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p., przez odmowę uznania przez sąd istnienia stosunku pracy w spornym okresie.

W skardze kasacyjnej działający z urzędu pełnomocnik powoda zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 22 k.p., przez przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie wykazywał cech stosunku pracy oraz przepisów postępowania, tj.: (1) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., przez niedostateczne uzasadnienie orzeczenia w przedmiocie ustalonej podstawy faktycznej orzeczenia, niewskazanie dowodów, na których oparto te ustalenia, jak również niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn nieuwzględnienia konkretnych zarzutów zawartych w apelacji, (2) art. 233 w związku z art. 391 k.p.c., przez przyjęcie w zaskarżonym orzeczeniu oczywiście błędnej oceny dowodów, a w szczególności bezkrytyczne podzielenie oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, (3) art. 386 § 2 w związku art. 378 § 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c., przez nieprzyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w przypadku uznania braku znamion stosunku pracy w zakresie łączącego strony stosunku prawnego, oraz przyjęcia istnienia

umowy cywilnoprawnej (zlecenia), należy stwierdzić nieważność postępowania przed Sądem Rejonowym z uwagi na rozpoznanie w składzie ławniczym sprawy, która jako cywilna powinna być rozpoznana w składzie jednoosobowym. W związku z tym skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego i Rejonowego, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

W uzasadnieniu skargi pełnomocnik powoda wskazał, że przedmiotem postępowania przed sądami obu instancji było niewątpliwie żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy oraz inne - związane z tym roszczeniem - żądania (ekwiwalentu za urlop, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatku za pracę w porze nocnej). Wartość przedmiotu sporu była wielokrotnie w toku postępowania zmieniana od początkowej 4.346 zł, przez zasądzoną wyrokiem zaocznym kwotę 5.805 zł, do wskazanej w apelacji powoda wartości zaskarżenia ustalonej na 8.618 zł. Sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy są sprawami o prawa majątkowe. W tej sytuacji wartość przedmiotu zaskarżenia wyznaczającą dopuszczalność skargi kasacyjnej określa się w tych sprawach według przesłanek wynikających z art. 23¹ w związku z art. 398²¹ i art. 368 § 2 k.p.c. Przepis art. 398² § 1 k.p.c. stanowi zaś, że w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Z uzasadnienia apelacji powoda wynika jednak, że w tym wypadku faktyczna wartość przedmiotu zaskarżenia jest wyższa. Wymieniona kwota 8.618 zł stanowi wartość, która winna być zsumowana z wartością wynikającą z treści art. 23¹ k.p.c., tj. rocznego wynagrodzenia, określaną na 6.000 zł (między innymi w apelacji inspektora pracy). W związku z tym, roszczenia te podlegają kumulacji przedmiotowej i łącznie kwota stanowiąca wartość przedmiotu sporu wynosi 14.618,00 zł, co stanowi o dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej.

Skarżący podniósł także, że stwierdzenie przez sąd, iż stosunek prawny, z którego zostaje wywiedzione roszczenie, jest stosunkiem cywilnoprawnym, uniemożliwia sądowi pracy rozpoznanie sprawy w pierwszej instancji, gdyż orzeka w tym przypadku w składzie sprzecznym z przepisami prawa, co jest przesłanką nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt. 4 k.p.c. Z uwagi na odmienny skład sądu pierwszej instancji w sprawach z zakresu prawa pracy (skład ławniczy) i w sprawach z zakresu prawa cywilnego (skład jednego sędziego), rozpoznanie sprawy (obojętne czy powództwo byłoby uwzględnione, czy oddalone), w której sąd przyjmuje jako

przesłankę rozstrzygnięcia stwierdzenie, że strony łączyła umowa cywilnoprawna, powoduje nieważność postępowania. W przypadku uznania, że stron nie łączy stosunek pracy sąd ma obowiązek przekazać sprawę wydziałowi cywilnemu. Wobec tego Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny zarzutu nieważności postępowania.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. pełnomocnik skarżącego podkreślił w szczególności, że pomimo iż w apelacji wskazano konkretne fragmenty zeznania świadka Franciszka D., do których nie odniósł się Sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do tego zarzutu poprzestając na lakonicznym potwierdzeniu poprawności oceny materiału dowodowego. Nie można zatem stwierdzić, czy faktycznie została dokonana kontrola tego zarzutu, co ma istotne znaczenie. Świadek ten bowiem podał, że wykonywał na tym samym obiekcie te same czynności co powód, a był zatrudniony przez pozwanego na podstawie umowy o pracę. W tym stanie rzeczy zaakceptowanie stanowiska, że w analogicznych sytuacjach możliwe jest pozostawanie jednej z osób w stosunku pracy a drugiej w ramach umowy zlecenia stoi w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię dopuszczalności skargi kasacyjnej. Należy zauważyć, że powód, *expressis verbis*, zaskarżył w apelacji wyrok Sądu Rejonowego w części uchylającej wyrok zaoczny oraz w części oddalającej powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy. Wynikałoby z tego, że wyrok ten uprawomocnił się w pozostałym zakresie, tj. w zakresie dotyczącym roszczeń powoda o zapłatę. Jednakże powód w swojej apelacji, we wniosku o zmianę wyroku Sądu Rejonowego, wniósł nie tylko o ustalenie istnienia stosunku pracy w spornym okresie, lecz także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego łącznej kwoty 8.618 zł, wynikającej z opinii biegłego księgowego tytułem roszczeń majątkowych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wobec tego należy przyjąć, że w istocie rzeczy objął on zaskarżeniem cały wyrok Sądu Rejonowego, a sprzeczność pomiędzy sformułowaniem zakresu zaskarżenia apelacją a wnioskiem apelacyjnym wynikała z jego nieporadności, wyrażającej się w przepisaniu apelacji inspektora (z własnymi uzupełnieniami), który, zgodnie z zakresem swojej kompetencji wynikającej z art. 63¹ k.p.c. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego tylko w zakresie dotyczącym powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy. W tej sytuacji za prawi-

dłowe należy też uznać wywody skargi kasacyjnej dotyczące określenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną, co uzasadnia uznanie jej za dopuszczalną.

Nietrafny okazał się zarzut nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym ze względu na rozpoznanie w składzie ławniczym sprawy, która jako cywilna, powinna być rozpoznana w składzie jednoosobowym. Niezasadność tego zarzutu wynika już stąd, że zgodnie orzecznictwem Sądu Najwyższego Sąd Najwyższy z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (zob. np. wyrok SN z 21 listopada 1997, I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81). Poza tym trafnie Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy był właściwy do rozpoznania sprawy. Powództwo dotyczyło ustalenia istnienia stosunku pracy i roszczeń majątkowych wywodzonych ze stosunku pracy (wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz dodatek za pracę w porze nocnej). Nie może ulegać wątpliwości, że roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy może być rozpoznane tylko przez sąd pracy i tylko ten sąd może, uznając jego niezasadność, wydać orzeczenie oddalające powództwo także, gdy przesłanką takiego rozstrzygnięcia jest uznanie cywilnoprawnego charakteru stosunku łączącego powoda z pozwanym. To samo dotyczy roszczeń, które mogą być wywodzone tylko ze stosunku pracy, jak - w rozpoznawanej sprawie - roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i dodatek za pracę nocną, których zasadność zależy od ustalenia istnienia stosunku pracy. W takiej sytuacji sąd pracy, stwierdzając nieistnienie stosunku pracy, nie może przekazać sprawy do rozpoznania do wydziału cywilnego sądu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1989 r., III PZP 45/88, OSNCP 1989 nr 11, poz. 167; wyrok SN z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209), a rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w składzie ławniczym nie uzasadnia uznania nieważności postępowania ze względu na sprzeczny z przepisami prawa skład sądu orzekającego (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn nieuwzględnienia konkretnych zarzutów zawartych w apelacji. Istotnie, jak zarzuca skarga kasacyjna, Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do zarzutu apelacyjnego nieodniesienia się przez Sąd Rejonowy do zeznań świadka D. Skoro, jak wynika z treści tych zeznań przyto-

czonych w apelacjach, Franciszek D. wykonywał tę samą pracę i na tych samych warunkach co powód, będąc zatrudniony „na pół etatu na podstawie umowy o pracę, a reszta na podstawie umowy zlecenia”, to nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do wskazanego zarzutu uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia, a tym samym stanowi uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej (zob. np. wyroki SN z: 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

=====